Rok 1873. Kraków, piątek 21 listopada Nr. 268.

Dziennik KRAJ wychodzi codzień wieczorem z wyjatkiem niedziel i świąt.
Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwart.	mies.
w Krakowie	12 złr. —	3 złr. —	1 złr.
w Austrji z przesyłką	16 „	4 „	1 „ 40.
w Niemczech	12 tal.—	3 tal. —	1 tal.
we Francji	80 fr. —	20 fr. —	7 fr.
w Serbji, Włoszech, Rumunii i Szwajc.	48 fr. —	12 fr. —	4 fr.
w Turcji	64 „	16 „	6 „
w Belgji	56 „	14 „	5 „

KRAJ

Przedpłatę przyjmuje Administracja dz. Kraj, urzęda pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje.
Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ul. Mikołajska l. 435.
Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Reklamacje nieopieczętowane wolne od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. — Rękopisów nie zwraca się.

Cena ogłoszeń (inseratów).
w pierwszém umieszczeniu wiersz . . 8 cnt.
w każdém następném umeszcz. wiersz 5 „
Stempel od każdorazowego umieszcz. 30 „
Ogłoszenia przyjmuje administracja i ajencje.

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski. Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, handel Wierzuchowskiego. — **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta.
Ajencje przyjmujące ogłoszenia. W Krakowie: Marjan Dworski. — **We Lwowie:** Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego. — **W Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **W Wiedniu:** B. Wołowski Administrateur de la Gazette des 'Etrangers, Wien Kolovratring 9. — Hasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik, Wolzeile Nr. 22. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. — Filip Löb, biuro anonsów, Wolzeile Nr. 2.— **W Pradze:** Ferdinandsstrasse Nr. 38. — **W Berlinie, Monachjum, Zürichu** i **St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windermachergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie** nad **Menem, Berlinie** i **Lipsku, Bazylei, Zürichu, St Gallen, Genewie** i **Sztutgardzie:** Hassenstein & Vogler. — **W Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16."

Przegląd polityczny.

W Stryju i Drohobyczy dokonano wyborów uzupełniających dwóch posłów na sejm lwowski. W Stryju wybrany został adwokat Fruchtman, w Drohobyczy świętojurca dr. Antoniewicz.

O ile ten ostatni wybór uważać należy za klęskę, o tyle z pierwszego wyboru jesteśmy zupełnie zadowoleni. Dr. Fruchtman jest człowiek zdolny i należy do stronnictwa narodowego, a jakkolwiek nie może czerpać natchnień „z téj skarbnicy, w któréj duch narodowy znajduje według *Czasu* najsilniejszą warownię", to jednak sejm w każdym razie zyska w nim pożytecznego, aczkolwiek z *Czasem* mówiąc „hebrajskiego" członka.

O przyczynę pomienionéj klęski wyborczéj w Drohobyczy, spierają się jak zawsze *Gaz. Narod.* i *Dziennik Polski.* — Spory jednak za późne a fakt jest, że już i w miastach wschodniéj Galicji żywioł ruski i świętojurski zaczyna być groźnym i odnosić zwycięztwa przy wyborach.

Podajemy poniżéj dyskusję adresową, która chwilowo stanowi główny przedmiot zajęcia dzienników wiedeńskich. — O dr. Dunajewskim powiada *Nowa Presse*, że był tak potulnym jak jagnię (so lammfromm), a dr. Giskra tak był zachwycony mową posła nowosądeckiego, że radby go był ucałować, gdyby się to tylko zgadzało z formami parlamentarnemi.

Mowa p. Dunajewskiego jest bardzo gładką i zręczną. Żałujemy tylko, że szanowny profesor ekonomji politycznéj nie wypowiedział prawdy o szwindlu finansowym, że nie wykazał w jak ścisłym związku ten szwindel stoi z całym systemem centralistycznym. Żałujemy, że nie wystąpił przeciw rządowi. Ale uznajemy trafność różnych uwag w mowie jego zawartych — daléj, że dosadnie wystąpił przeciw centralizacji i centralistom, a nareszcie, że przekonywująco udowodnił, że myślą państwową (Staatsgedanke) dla Austrji nie może być centralizacja, ale to, co jest przeciwnem centralizacji, t. j. (chociaż p. D. tego słowa nie użył) federalizm.

Wiadomości z Wersalu donoszą o niezwalczonych przeszkodach, które nie pozwalają pogodzić się republikanom i monarchistom. Sprawozdawca komisji prorogacyjnéj Laboulaye sam przyznaje, że o porozumieniu między temi dwoma stronnictwami ani mowy nie ma. Zdaje się, że wszystkie frakcje prawicy, ufne w siły swoje, nie chcą przyczynić się do uspokojenia Francji i do zgody wewnętrznéj mając nadzieję, że nareszcie z ogólnego zamętu wypłynie monarchja.

W ponownym mesażu Mac-Mahona odczytanym w ostatni poniedziałek w zgromadzeniu narodowem, tenże powiada, że „Francja, która pragnie ustalenia rządu, nie pojmowałaby formy rządu otoczonéj zastrzeżeniami i warunkami. — Uczynić zawisłem przedłużenie władzy od uchwalenia ustaw konstytucyjnych, czyni daną mi dzisiaj władzę chwiejną i niepewną. Byłem zrazu za prorogacją na 10 lat, dzisiaj zgadzam się na przedłużenie na 7 lat. Jeżeli władzę tę otrzymam, użyję takowéj ku obronie interesów konserwatywnych, którym większość narodu szczerze jest oddaną". Odczytanie mesażu tego przerywane było oznakami niechęci i żywemi protestami ze strony lewicy.

Dyskusja adresowa.

Dr. Dunajewski: Zabieram głos, aby w własném i przyjaciół mych politycznych imieniu oświadczyć, że wobec projektu adresu zajmiemy stanowisko odporne. Wiemy my wprawdzie dobrze, że projekt adresu zawsze wyrażać będzie tylko zapatrywania większości izby. Powiadam „większość", gdyż nie akceptuję innych nazw tego stronnictwa jako to: „wiernokonstytucyjnego" albo „rządowego". Oczekiwaliśmy jednak, że projekt adresu nie poruszy na nowo kwestyj, których traktowanie nie może przyczynić się do dobra ogółu. W tém oczekiwaniu doznaliśmy zawodu.

Przedewszystkiém byłoby skromniéj zamiast wysławiać głośno korzyści nowego składu rady państwa: czynami raczéj korzyści te wykazać. Zmiana jednak składu rady państwa nie wiemy o ile korzystną być może dla sprawiedliwości: albowiem sprawiedliwość nie może nic zyskać na pogwałconych prawach, a z zysku takiego nie może być korzyści dla sprawiedliwości.

Mowa tronowa wskazuje na zmianę tę z uznania godném umiarkowaniem; wspomina przytém o zagwarantowanych prawach poszczególnych krajów i różnorodnych szczepów, których interesa powinny być uwzględnione. Natomiast w odpowiedzi na ten punkt mowy tronowéj projekt adresu zadaje kłam dawniejszym w téj izbie reprezentantom krajowym, mówiąc, że się pokaże teraz, że życzenia ludności poszczególnych krajów nie są tak zgodne i jednolite, jak je przedstawiać usiłowały dawniejsze delegacje.

Akta téj izby dowodzą, że po téj stronie nie przedstawiano życzeń kraju nigdy jako jednozgodnych życzeń całéj ludności. Przedstawiano je zawsze tylko jako wyraz życzeń legalnych reprezentacyj krajowych. A gdyby prawdziwość reprezentacyj zależała na tém, aby reprezentacja jakaś przedstawiała jednozgodne życzenia ludności, to i wys. izby nie możnaby uważać za prawdziwą reprezentację monarchji.

Jeżeli daléj w projekcie adresu jest mowa o austrjackiéj idei państwa, która ma tutaj być wyrażoną z całą energją: to nie wiem, czy można przez to rozumieć inną ideę państwa jak tylko ideę połączenia różnorodnych ludów w obronie ich właściwych duchowych, moralnych i materjalnych interesów pod jednolitą tarczą dziedzicznego domu panującego.

Austrjackiéj idei państwa naszém zdaniem nie można tak zrozumieć, jakoby przeznaczeniem ludów austrjackich było zatonąć w wielkim, wprawdzie w historji bardzo zasłużonym narodzie niemieckim. W tym celu zbytecznąby była monarchja austrjacka.

Również nie możemy pochwalić usunięcia wszelkiego wpływu sejmów na sprawy wspólne, gdyż zdaje nam się to sprzeczném z austrjacką ideą państwa.

Co się tyczy poszczególnych spraw, któremi się tutaj zajmować mamy, zgadzamy się w zasadzie z zapatrywaniem wyrażoném o nich w projekcie adresu. W szczególności gorliwie pomagać będziemy w celu usunięcia następstw klęski finansowéj.

Jakkolwiek uznajemy konieczność uregulowania stosunku kościoła do państwa: pragniemy jednak, aby z tego regulowania stosunków państwa do kościoła nie wynikło prześladowanie kościoła! Tego zaś obawiamy się z całéj osnowy projektu adresu, w którym kościół przedstawiony jest jakoby ogólno-szkodliwa jakaś instytucja; mamy tę nadzieję i to zaufanie do rządu, że będzie umiał bronić interesów miljonów zwolenników kościoła.

Jeżeli już w projekcie jest mowa o sprawach zagranicznych, co nie zupełnie leży w zakresie atrybucyj téj izby, to w ustępie, w którym powinno być wyrażone zadowolenie z przyjaznych stosunków z obcemi i sąsiedniemi mocarstwami, jest tylko mowa o zadowoleniu z przyjaznych stosunków z sąsiedniemi mocarstwami.

Również o końcowym ustępie, w którym wyrażone są życzenia z powodu blizkiego 25letniego jubileuszu panowania JCMości, muszę kilkoma słowy zdanie nasze wyrazić. Zdaje się, że nas tym ustępem niejako zmusić chciano do głosowania za całym adresem. Że to jednak przez wyrażone w adresie zasady nastąpić nie może, jest rzeczą jasną.

Również godłu JCMości „połączonemi siłami" może tylko w ten sposób zadość się uczynić, jeżeli się te poszczególne siły szanuje i w zdrowym stanie utrzymuje, aby połączenie ich przedstawiało jakąś potęgę; jeżeli się zaś siły te poszczególne zabije, z połączenia ich nie wyniknie żadna potęga.

Paraliżowanie funkcyj życiowych poszczególnych krajów zdaniem naszém nie może prowadzić do wewnętrznego miru ani do wzmocnienia mocarstwowego stanowiska monarchji, a obawiamy się, że gdyby przeciwna opinja przeprowadzoną została do ostatnich konsekwencyj, natedy najbliższe 25 lat panowania naszego monarchy uzupełnioneby zostały jeszcze większemi troskami, aniżeli ubiegłe 25 lat.

Silni poczuciem szczerego i sumiennego poświęcenia za cesarza, za monarchję i za kraj; przekonani jednak, że droga wskazana w projekcie adresu nie prowadzi do wewnętrznego miru, musimy głosować przeciw przyjęciu projektu tego za podstawę obrad w téj izbie. (Oklaski z prawicy.)

Poseł Kowalski podnosi postęp, jaki uczyniono przez bezpośrednie wybory. Powtarza słowa mowy tronowéj, że obradowanie rady państwa nie zależy już od widzimisia sejmów. Posłuszny wezwaniu naszego monarchy mały zastęp narodowego stronnictwa, do którego ja należę, zdecydowany jest współdziałać w wielkiém dziele. Ustęp 2 adresu zupełnie stosuje się do szczepu ruskiego. Nie ma może bowiem szczepu, któryby tyle doznał krzywd w Austrji, co ruski. Niechętnie mącę ja usposobienie uroczyste téj izby, ale nie mogę pominąć krzywd, których doznawaliśmy przez długie lat dziesiątki.

Dziękujemy Opatrzności, która nam dała siłę i wytrwałość do znoszenia tych krzywd. Zawsześmy bez wahania stali po stronie korony i monarchji i zawsze gotowiśmy byli patrjotyzmu naszego dać dowody krwią i mieniem.

Jakkolwiek przez długie lata w kraju naszym stworzono najopłakańsze stosunki administracyjne, nigdyśmy rządowi żadnych nie sprawili ambarasów. Zochydzono pismo nasze i język, odwiedziono od nas młodzież naszą, zagrożono narodowéj naszéj egzystencji: my jednak pozostaliśmy wiernymi i posłusznymi w przekonaniu, że w państwie prawném, jak Austrja, takie nieprawości nie mogą długo trwać. A ta nadzieja nasza ziści się; przecież sam cesarz pragnie, aby życzenia różnych szczepów zostały spełnione; i dla tego gotowiśmy tu pomagać, bo w radzie państwa uznajemy najstosowniejsze miejsce, gdzie możemy wyrazić słuszne żądania nasze.

Jedność państwa i zabezpieczenie mocarstwowego stanowiska Austrji: to nasze hasło. Zadaniem naszém jest dążyć do urzeczywistnienia praw i swobód poręczonych nam przez konstytucję. W ogóle więc głosować będziemy za adresem.

Poseł Cienciała. Zabieram głos jako reprezentant sławiańskiego żywiołu w Szlązku. Mowa tronowa kładzie nacisk na zwrot ku lepszemu, który się dokonał w ukonstytuowaniu państwa przez wybory bezpośrednie. Nie podzielam tego zdania. Zawsze jeszcze bowiem w izbie téj są luki jak za czasów delegacji sejmowych.

Co więcéj, my Sławianie, którzy nie należymy do partji centralistycznéj, nie możemy dziś powiedzieć z pewnością, czy zachowamy miejsca nasze w téj izbie, czy przy sztucznym jéj składzie pewnego poranku nie będzie nam tutaj za nadto duszno i czy nie opuścimy téj izby. Zdaje się, jakoby ani doradzcy korony, ani członkowie wydziału adresowego nie znali prawdziwego stanu rzeczy u nas.

Dla nas Polaków na Szlązku konstytucja jest iluzoryczną, albowiem ustawy zasadnicze, które ślicznie brzmią, albo nie bywają u nas wykonywane, albo bywają jednostronnie tłomaczone. W Cieszynie n. p. istnieje tak zwany *deutscher Verein.* Ale utworzenie podobnego na takich samych ustawach założyć się mającego stowarzyszenia polskiéj ludności zakazaném zostało pod pretekstem, że toby było niebezpieczném dla państwa, *staatsgefährlich.*

Odezwy wyborcze stronnictwa polskiego kazano przez żandarmów zabierać ludziom prywatnym z domów ich i konfiskować. Prasa centralistyczna miota obelgi ciągle na różne narodowości.

W urzędach i sądach jezykiem urzędowym jest niemiecki; rząd zaś nie uwzględnia skarg na te niesprawiedliwości. Jeżeli się u nas konstytucję w ten sposób wykonuje, nie możemy być zadowoleni samemi wyborami bezpośredniemi. Dopóki prawny byt mniejszości poszczególnych krajów nie będzie zabezpieczony taką ustawą, jaką n. p. sejm czeski w r. 1870 dać chciał Czecho-Niemcom w artykułach fundamentalnych — dopóty konstytucja jest dla nas iluzoryczną.

Dr. Demel odpiera głównie zarzuty czynione rządowi i stronnictwu niemieckiemu na Szlązku i broni postępowania władzy politycznéj tamtejszéj.

Hr. Hohenwart oświadcza, że on i polityczni jego przyjaciele będą głosowali nad adresem, ale w rozprawach nad nim udziału brać nie będą z powodu, że w ustawie wyborczéj z d. 2 kwietnia b. r. widzą pogwałcenie praw poszczególnych krajów i królestw.

Dr. Giskra. Mniemam, że nic przesadnego nie powiem, jeżeli wyraźnie przyznam, że mowa dr. Dunajewskiego zrobiła na nas jak najlepsze wrażenie. (Oklaski po lewicy) Jeżeli sobie przypomnę formę, w jakiéj nam mowca myśli swoje wyraził i porównam je w pamięci ze sposobem i metodą, która przy podobnych okazjach w tamtéj stronie izby była praktykowaną, nie dziwi mnie, że większość izby z radością wita mowę p. Dunajewskiego.

Oświadczył tu mowca, że nie jest zasadniczym przeciwnikiem konstytucji. Złożył on stanowcze oświadczenie, że chce pomagać w pracy nad rozwiązaniem zadań ekonomicznych, finansowych i wyznaniowych; uczynił to tak jasno i niedwuznacznie, że słowom jego bezwarunkowo wierzyć trzeba.

Kilka tylko uczynił uwag, na które należy się odpowiedź.

Skarży się on na to, że zanadto wiele wagi kładziemy na bezpośrednie wybory: czemuż nie mielibyśmy zamanifestować w obec tronu zadowolenia z osiągnięcia tego o co tak długo walczyliśmy.

Skarży się szan. mowca, że w adresie niema wzmianki o poszczególnych prawach krajów, wtedy tylko skarga była-

by uzasadnioną, gdyby w adresie choć jedno słówko było przeciw tym prawom.

Daléj skarży się szan. mowca pierwszy, że w ustępie o ustawach wyznaniowych nie wspomniano nic o kościele i nawet że w ustępie tym wieje duch nieprzyjazny kościołowi. Otóż panowie komisja adresowa nie uważała za potrzebne podejmować w adresie obrony kościoła: czyni się to aż nadto gdzieindziéj, ale ani śladu tam niema nieprzyjaźni przeciw kościołowi. Komissja powodowała się tylko duchem tolerancji, zasadami równouprawnienia dla wszystkich wyznań, powodowała się przekonaniem, że każdemu obywatelowi państwa musi być pozwolonem w myśl ustaw zasadniczych wiarę swoją, stanowisko swe wobec najwyższéj istoty uregulować sobie według własnego przekonania. Państwo bowiem nie ma kościoła uprzywilejowanego, państwo nie zna kościoła panującego: każdemu obywatelowi państwa powinno służyć prawo wybierania sobie téj wiary, jakiéj mu radzi przekonanie własne; o prześladowanie kościoła niechaj szan. mowca będzie spokojny; nikt po téj stronie izby o niéj nie myśli.

Mowca kończy zapewnieniem, że lewica starać się będzie, aby w państwie ugruntować wszechstronny pokój.

(Dokończenie nastąpi.)

Korespondencje „Kraju“.

Wiedeń 19 listopada.

F. Dzisiejsze posiedzenie izby deputowanych zagajoném zostało przez przewodniczącego dra Karola Rechbauera o godz. 11téj w południe. Oppenheimer jako protokolista odczytuje wniesiony przez ministra skarbu projekt ustawy dotyczącéj prowizorycznego poboru podatków na pierwszy kwartał roku 1874 i szereg petycyj, które przekazane zostają wydziałowi petycyjnemu.

Przewodniczący klubu lewicy dr. Perger stawia wniosek żądający wyboru wydziału budżetowego z 36 członków, celem przekazania temuż złożonego na stół izby projektu budżetu na rok 1874, który to wniosek jednogłośnie przez izbę przyjętym zostaje.

Następnie uchwalonym zostaje również na wniosek dr. Pergera w drugiém i trzeciém czytaniu wzmiankowany powyżéj projekt ustawy dotyczący poboru podatków, jakoteż pokrycia wydatków państwowych za pierwszy kwartał r. 1874, mocą którego upoważnionėm zostaje ministerjum do poboru istniejących pośrednich i bezpośrednich podatków wraz z dodatkami według istniejących ustaw podatkowych i do pokrycia wydatków administracyjnych według potrzeby na rachunek oznaczonych przez budżet roku 1874 w pojedynczych rozdziałach i paragrafach kredytów.

Po wyborze deputacji z 12tu członków mającéj złożyć u tronu uchwalony przez izbę deputowanych adres lojalności z powodu 25letniego jubileuszu rządów N. Pana, do któréj z członków prawicy wybranymi zostali dr. Grocholski i hr. Hohenwart, zabrał głos imieniem wydziału adresowego, jako sprawozdawca tegoż i autor projektu adresowego, dr. Herbst, którego przeszło godzinną mowę podacie zapewne według zapisków stenograficznych. (Uczynimy to jutro. P. R.)

W dyskusji specjalnéj nad pojedynczemi ustępami projektu adresowego, która otwartą została po mowie dra Herbsta, wywołały różnorodne poprawki i uzupełnienia koryfeuszów frakcji demokratycznéj nadzwyczaj ciekawe intermezza, które atoli kończyły się jedynie na ogólnym śmiechu, gdyż wnioski te jako poparte niestety przez wszystkie tylko sześć głosów frakcji demokratycznéj według regulaminu izby pod obrady przyjść nie mogły. Pomimo to jednak demokraci stawiali do każdego ustępu projektu adresowego po kilka poprawek i uzupełnień. I tak np. wywołało wielką wesołość i śmiech następujące intermezzo, które odegrało się w toku dyskusji specjalnéj nad ustępem drugim projektu adresowego. — Dr. Kronawetter żądał zamieszczenia w 2gim ustępie projektu adresowego żądania zniesienia systemu grup wyborczych wskazując dla uzasadnienia swego wniosku na pierwsze ciało wyborcze kurji większéj posiadłości w Bukowinie, w którém 10 głosów, między tém kilka kobiet, wysyła jednego deputowanego do rady państwa.

Dr. Herbst jako sprawozdawca odrzekł, że w pomienionėm ciele wyborczém przysłuża prawo głosowania jedynie członkom grecko katolickiego konsystorza, a więc trudno mu przypuszczać, aby w rzeczonéj grupie również kobiety mogły wykonywać prawo głosowania.

Na to dr. Kronawetter: Wszakże p. dr. Herbst powinien wiedzieć, iż grecko-katolickim księżom wolno zawierać związki małżeńskie.

Dr. Herbst: Nie wiem czy przez zawieranie małżeństw grecko-katoliccy księża stają się osobami płci żeńskiéj. (Ogólny śmiech na sali i galerji.)

Po zamknięciu dyskusji specjalnéj, która 2 blizko zajęła godziny, przyjęto większością głosów wypracowany przez Herbsta projekt adresu, za którym głosował również minister Ziemiałkowski.

Najbliższe posiedzenie izby w piątek d. 21 b. m. o godzinie 11 w południe.

Berlin 18 listopada.

(I. S.) Wobec rozpoczętéj kadencji sejmowéj i ruchu parlamentarnego, czuć się daje tutaj dziwna niepewność i chwiejność względem przebiegu spraw, które mają być zadaniem bieżącéj kadencji. Prasa i publiczność tutejsza miałyby wiele do żądania i cieszą się miłą nadzieją; równocześnie jednak przygotowane są na wszystko, czyli na nic — jeśli taka będzie wola Bismarka. Czy rząd rzeczywiście jest tak postępowo usposobionym, jak się to przed niedawnym jeszcze czasem tutejszym liberałom zdawało, jest jeszcze zagadką; w każdym zaś razie osłania swe usposobienie dziwną tajemniczością, a nawet w niejednéj już mierze wzbudzać poczyna wątpliwości w swą „postępowość“.

To téż podczas gdy national-liberalne pisma, nie mogąc i nie umiejąc twierdzić nic stanowczo, łamią sobie najrozmaitszemi kombinacjami głowy, — poufne doniesienia zdyskredytowanéj i wyśmiewanéj niedawno jeszcze temu feudalnéj *Kreuz-Ztg.,* zaczynają zwracać na siebie coraz to więcéj uwagi; — co tutaj zawsze stanowi pewną ilustrację prądu bieżącego.

Gdy przed 2 tygodniami z ustąpieniem feudalnego prezesa ministerstwa, oraz ministra wojny, hr. Roona, objął znowu przewództwo ministerstwa książę Bismark, uchodzący dotąd za arcy-postępowego, zaznaczyły fakt ten gazety national-liberalne z miłém zadowoleniem, iż ministerjum pruskie pozbywa się zwolna swych członków reakcyjnych; i tylko może względy przyzwoitości wstrzymały prasę od huczniejszych i śmielszych objawów radości z ustąpienia zgrzybiałego Roona. W dni kilka potem konserwatywny hr. Koenigsmarck, minister rolnictwa podaje się do dymisji: radość national liberałów, że i tę posadę obejmie jaka osobistość postępowa, tłumi w samym zarodku doniesienie wzmiankowanéj *Kreuz-Ztg.,* że tekę rolnictwa po hr. Koenigsmarku ma objąć feudał staréj daty: *von* Blankenburg; a chociaż według dzisiejszych, pewnych już wiadomości, nominacja ta nie przyjdzie do skutku (p. *von* Blankenburg odmówił przyjęcia teki), nie minęło mimo to rozczarowanie, oraz zyskano niepocieszające przekonanie, że rząd o „odmładzaniu“ ministerjum w duchu postępowym na dziś jeszcze wcale nie myśli.

Podobnie niejasnemi są zamiary rządu względem projektowanego prawa o obowiązkowych ślubach cywilnych. W czasie wyborów, a nawet już po zjechaniu się posłów, uchodziło powszechnie za rzecz pewną, że projekt do prawa tego będzie jednym z pierwszych, nad jakiemi ma sejm obradować, a nawet że rząd sam go izbom przedłoży, i że tylko skutkiem choroby cesarza, z którym bliżéj pod tym względem poinformować się było trudno, opuszczono ustęp zapowiadający projekt ten w mowie od tronu. Naraz pojawia się w *Kreuz-Ztg* doniesienie poufne, że projektowi temu przeciwną jest osobistość pewna, nadzwyczaj wpływowa i że wielkiéj podlega wątpliwości, czy prawo to zostanie przedłożoném. Nazajutrz uzupełniając swe doniesienie, wypowiada przytoczona *Kreuz-Ztg* wręcz, że osobistością tą nie jest kto inny, tylko sam książę Bismark, dodając bliższe objaśnienia, iż książę z tego powodu jest przeciwnym zaprowadzeniu ślubów cywilnych, aby katolicka ludność, znosząc dotychczasowy stan rzeczy, uczuła smutne następstwa, wynikające z postępowania duchowieństwa i że państwo skrępowałoby sobie ręce, gdyby się zajęło naprawą tego, co duchowieństwo popsuło (!).

Nie mogąc dziś zaręczyć czytelnikom *Kraju,* czy nielogiczny ten wywód księcia Bismarka jest autentycznym, czy téż tylko wymysłem *Kreuz-Ztg,* dodać tylko winienem, że sprawa ta do dziś nie postąpiła ani o krok daléj. Przytoczonym wywodom *Kreuz-Ztg* żadne przynajmniéj z tutejszych pism stanowczo nie zaprzeczyło, chociaż z drugiéj strony uporczywie utrzymuje się wiadomość, że przeprowadzenie projektu jest rzetelnym rządu zamiarem, i że ministerstwo zajęte szczegółowemi już obradami nad nim. Wiadomość tę ostatnią potwierdza nawet dzisiejsza *Nord. Allg. Ztg,* organ, jak wiadomo, ks. Bismarka.

Lwów. Wydział krajowy wygotował dla wys. sejmu kr. następujące sprawozdania i wnioski:

Sprawozdanie z czynności swoich za r. 1872/3, tudzież wniosek w przedmiocie uregulowania etatu i płac urzędników i sług wydziału krajowego.

Projekt do wykupna prawa propinacji.

Wniosek do ustawy o pozwolenie miastu Mościskom i Kałuszowi prawa poboru opłaty od trunków spirytusowych.

Sprawozdanie i wniosek względem oddania krakowskiego szpitalu powszechnego tamecznéj reprezentacji miejskiéj.

Sprawozdanie i wniosek o zmianę §. 1 ustawy o radach szpitalnych.

Sprawozdanie i wniosek w sprawie przyjmowania żydów do lwowskiego szpitalu powszechnego i przyznania temuż szpitalowi poboru legatów prawnych po zmarłych żydach.

Sprawozdanie i wniosek do sejmu o przyznanie Siostrom Miłosierdzia kwoty 4750 zła. za straty poniesione w krakowskim szpitalu ś. Ducha w latach od roku 1869 do 1872.

Wydział krajowy uchwalił przedłożyć ponownie wysokiemu sejmowi projekt ustawy drogowéj i wniosek zniesienia wolnego okręgu cłowego w Brodach.

Proces Bazaina.

Po odejściu Stoffla kazał prezes przywołać świadka Rabasse i odczytać jego zeznanie przy śledztwie, oraz raport, który za powrotem z Paryża d. 4 września złożył prefektowi policji o swojéj misji.

P. W raporcie swoim nic pan nie mówisz o szczegółach oddania depesz pułkownikowi Stofflowi. Nie wspominasz, żeś oddał je innemu oficerowi, a przecież miałeś bezpośrednio znosić się z pułkownikiem Stofflem?

O. Nie przyszło mi to do głowy.

P. O, nie udawaj pan naiwności! (śmiechy). Przyzwyczajony do stosunków z sądami, wiesz pan aż nadto dobrze, że ta myśl powinna była przyjść ci do głowy.

O. Szczegół ten wyszedł z mej pamięci i dopiero Miés mi go przypomniał.

P. Więc pan d. 26 z rana oddałeś depesze z Longwy pułkownikowi Stofflowi?

O. Ja. Właśnie pił wtedy kawę ze śmietanką i powiedział do nas: Dobrze, są to depesze, o których nam pisaliście w południe, oddam je marszałkowi“. Pułkownik nic nam nie obiecał. Przed naszym odjazdem dał nam po 250 fr. i powiedział; „Jedźcież i nie żałujcie złota!“ (Śmiechy). Kiedyśmy powrócili, powiedziałem do niego, że już nie mamy pieniędzy. Wtedy dał Miès'owi 200 fr.

P. Czy był z was niezadowolony?

O. Przeciwnie był bardzo zadowolony.

P. Czy on posłał was do Longwy?

O. Nie, dostaliśmy się tam przypadkiem.

P. Czyście telegrafowali do pułkownika Stoffla przed 23?

O. Nie, ani on do nas nie telegrafował. Przynieśliśmy mu także list od pułkownika Massaroli, zapieczętowany czerwonym lakiem. List ten stwierdzał, że przynosimy depeszę od marszałka Bazaina i polecał Guyarda, który ją przyniósł był z Metz. Pułkownik nam powiedział: „Marszałek ma ważniejsze rzeczy na głowie, niż takie bagatele. Zobaczę się z wami w południe“.

Jenerał Chabaud-Latour. Czy świadek zwrócił uwagę pułkownika Stoffla na ważność depeszy, które przyniósł?

O. Oddałem je po wojskowemu, nie mówiąc ani słowa. Pułkownik powiedział: „Dobrze, jest to właśnie to, o czemście mi pisali“. I złożył papiery na stole i na nich swój nóż położył.

Z kolei przywołany świadek Miès.

P. Dla czego w swoim raporcie do prefekta policji nic pan nie wspomniałeś, że pułkownik d'Abzac widział depesze, które miałeś dla pułkownika Stoffla?

O. Uważałem ten szczegół za niepotrzebny.

P. Wczoraj przypisałeś pan pułkownikowi d'Abzac to, co w pierwszem zeznaniu przy śledztwie przypisałeś pułkownikowi Stofflowi.

O. Nie rozumiem pytania.

P. Ale ja rozumiem pański system. Chcesz żebym powtórzył zapytanie, abyś miał czas namyśleć się nad odpowiedzią.

O. Odpowiedziałem to, co pułkownik d'Abzac i pułkownik Stoffel mi powiedzieli.

P. Dwojako opowiedziałeś pan słowa pułkownika Stoffla. Raz powiedziałeś: „Dobrze oddam to marszałkowi“. Drugi raz powiedziałeś: „Jest to właśnie to samo, o czem mi telegrafowaliście“.

O. Rozmawialiśmy ze sobą z jaki kwadrans czasu.

P. Powiedziałeś pan wczoraj, że pułkownik posłał was do Longwy?

O. Tak.

P. A pułkownik i Rabasse temu przeczą.

O. Powiedział do nas: „Starajcie się ile możności jechać na Longwy“.

P. Wczoraj nie powiedziałeś: „Ile możności“, a to jest znaczna różnica. Czy utrzymujesz pan wczorajsze swoje zeznanie o wręczeniu depeszy pułkownikowi Stofflowi.

O. Utrzymuję.

P. Co obiecał panu jako ajentowi?

O. Nic. Przy odjeździe dał mi 500 fr. Później dowiedziałem się za naszym powrotem, że pisał do prefekta, żeby nam dał wynagrodzenie.

P. Kto z was wręczył pułkownikowi depesze od pułkownika Massaroli?

O. Rabasse, miał je ukryte w pasie i oddał je panu Stofflowi w mojéj obecności. Wieczorem dnia 26 o 8 godzinie pułkownik przyszedł do mnie, gdym jadł przy stole i poklepawszy mię po ramieniu, wezwał abym mu opowiedział szczegóły naszéj podróży, a potem zachęcał do pozostania przy armji.

Jenerał Pourcet. Do kogo telegrafowaliście z Longwy?

O. Mieliśmy stosunki z samym tylko pułkownikiem Stofflem, który zresztą był dla nas ajentem i pośrednikiem marszałka. Kilka razy powiedziałem, że telegrafowałem do marszałka; znaczyło to, żem telegrafował do pułkownika Stoffla.

P. Jaką kwotę dał wam pułkownik w Chêne Populeux?

O. 300 franków.

Posiedzenie zawieszone trzy kwadranse na czwartą, rozpoczęło się znów o piątéj.

Pułkownik Stoffel znowu przywołany.

Prezes. Pułkowniku, w chwili, gdym chciał nakazać ci milczenie, kilku członków słyszało te słowa z ust twoich: „Co do sprawozdawcy, podzielam uczucia całéj armji i czuję dla niego pogardę“. Zapytuję pana czyś powiedział te słowa?

P. Stoffel. Powiedziałem.

P. I utrzymujesz je?

O. Gotów jestem utrzymać to com powiedział. Byłem niegodnie spotwarzony...

P. Cofasz pan te słowa?

O. Nie mogę cofnąć.

Prezes. Na mocy artykułu 116 kodeksu śledztwa wojskowego oraz art. 222 kodeksu sprawiedliwości zwyczajnéj, każę spisać protokół z tego, co się działo na dzisiejszem posiedzeniu. Panie pisarzu, pisz: „Pan pułkownik Stoffel, świadek, powiedział w sądzie wojennym następujące słowa: „Co do sprawozdawcy, podzielam uczucia całéj armji i czuję dla niego pogardę“. Zapytany przez prezesa czy cofnie swoje słowa, odpowiedział że je utrzyma“.

Prezes. Pułkowniku, czy przyjmujesz redakcję tego protokułu?

O. Nie słyszałem, by pan prezes żądał ode mnie wytłómaczenia słów moich.

Prezes. Więc je wytłómacz; tylko zapowiadam panu, żebyś nie powiększał ich występnéj doniosłości.

O. Panie prezesie, nie jestem dzieckiem i wiem com powiedział. Oskarżono mię o czyn, którego nie popełniłem, o utajenie i zniszczenie depesz.

P. Takiego wytłómaczenia nie przyjmuję; powinieneś albo cofnąć swoje sło-

wa, lub odjąć im znaczenie obelżywe.

O. Czułem się znieważonym i spotwarzonym i nie mogłem stłumić w sobie wybuchu oburzenia.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Kraków, 20 listopada.

Odczyt.— Jutro w piątek o godz. 5 wieczór odbędzie się w sali akademji umiejętności, na dochód towarz. wzajemnej pomocy uczniów wszechnicy jagiellońskiéj, odczyt publiczny prof. dr. St. hr. Tarnowskiego: „O Grottgerze."

Uczniowie przyrodniczo-matematycznego oddziału na wydziale filozoficznym wszechnicy jagiellońskiéj, powzięli chwalebny zamiar założenia osobnéj „Bibljoteki przyrodniczo-matematycznéj" na wzór istniejącéj już przy tymże uniwersytecie bardzo pożytecznéj „Bibljoteki uczniów wydziału prawniczego" i „Bibljoteki uczniów wydziału lekarskiego." W skład nowo-zawiązującéj się „Bibljoteki" wchodzić będą jedynie dzieła ściśle umiejętne, z wyłączeniem wszelkich dzieł popularnych, co daje rękojmię bardzo pożądanego wpływu na rozbudzenie poważnego ruchu naukowego między młodzieżą rzeczonego wydziału. Na utrzymanie i pomnażanie „Bibljoteki" składać będą uczniowie kursu matematyczno-przyrodniczego przy wpisie po 50 c. na półrocze, prócz tego zaś obracane będą na ten cel dochody z odczytów, koncertów i t. p. Władze uniwersyteckie bardzo życzliwie przyjęły projekt zawiązania „Bibljoteki przyrodniczo-matematycznéj" i przyrzekły jéj z swéj strony wszelkiéj udzielać pomocy. Co do nas, życzymy zacnym usiłowaniom naszéj młodzieży najlepszego powodzenia i polecamy je gorąco życzliwéj opiece publiczności, szczególnie zaś autorów, wydających dzieła naukowe z zakresu matematyki i nauk przyrodzonych.

Z sądu karnego. — W piątek dnia 21 listopada, odbędą się w tutejszym sądzie karnym następujące ostateczne rozprawy: Wawrzyńca Moździenia o zgwałcenie, Piotra Kłęczka o kradzież.

Wczoraj dnia 19 b. m., odbył się w Zielonkach ślub dwóch córek po byłym oficerze artylerji wojsk polskich Wiercińskim.

Pugilaresik z 3 zła. znalazł Kozłowski, terminator od p. Bakowskiego tapicera i złożył w administracji *Kraju* celem doręczenia właścicielowi.

Kradzież.—Ekspozytura policyjna na Podgórzu, przytrzymała wczoraj 16-letnią dziewczynę, która sprzedawała tanio drogie korale utrzymując, że je otrzymała od swojego małżonka jako podarunek. Śledztwo jednak wykryło, że pochodzi z Świątnik, że nie jest zamężną i że korale skradła jéj 13-letnia siostra sąsiadce.

Otwarcie kursu leśnictwa we Lwowie.

Dzien. Pols. pisze:

Kurs leśnictwa został w sobotę d. 15 b. m. otworzony przy akademji technicznéj we Lwowie. Zebrała się na to niezwykła liczba publiczności i udział ten sprawił bardzo pocieszające wrażenie. Dość znaczna zgłosiła się też ilość słuchaczów, bo 22 zwyczajnych a 20 kilku nadzwyczajnych, między tymi młodzież techniczna. Widać że nastają lepsze pojęcia w kraju o potrzebach ekonomicznych a okropne gospodarstwo lasowe, które wielkie klęski już sprowadziło a jeszcze większemi grozi, zainteresowało szersze koła.

Za gorliwem wstawieniem się p. Strzeleckiego Henryka, Wydział krajowy wyznaczył 5000 złr. na rozpoczęcie kursu leśnictwa, a c. k. rząd za interwencją dr. Ziemiałkowskiego, popieranego usilnie przez hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego, wyznaczył kwotę 7000 złr. na założenie tego kursu, dając przytem do poznania, że jeżli instytucja krajowa i obywatelstwo zabierze się odpowiednio do dzieła, natenczas skarb państwa nie poskąpi potrzebnéj subwencji.

Uroczystość otwarcia odbyła się krótko. P. Strzelecki Henryk zagaił ją przemową, wykazującą potrzebę umiejętnego prowadzenia gospodarstwa lasowego, jeżeli nie mamy się narazić wkrótce na brak budulcu i opału, tudzież na przykre zmiany klimatyczne. Radca namiestnictwa p. Orlecki złożył oświadczenie przychylne imieniem rządu do wspierania usiłowań obywatelskich. Hr. Badeni, delegat Wydziału krajowego, zapewnił o gotowości téj władzy autonomicznéj do nieszczędzenia poparcia funduszami krajowymi. Po téj oficjalnéj niejako inauguracji — nastąpił wykład dr. Romera „o wpływie świata zwierzęcego na las". Młody ten a dzielny badacz przyrody, z rzadką u nas gruntownością oddaje się studjom entomologicznym i rezultaty takowych udziela na kursie leśniczym. Jak słyszymy, tego roku będzie miał nawet jedną słuchaczkę ze seminarjum żeńskiego.

Nagrodę za wyratowanie życia tonącego dn. 12. sierpnia r. b. Wasyla Czopka, udzieliło c. k. namiestnictwo w kwocie 10 złr. Jozelowi Iglowi.

Prokuratorja wiedeńska skonfiskowała wczorajszy numer *Morgenpost.*

Na uczczenie 25 éj rocznicy wstąpienia na tron cesarza austrjackiego, tworzą w Wiedniu fundusz, którego celem będzie zasilanie i podnoszenie drobnego przemysłu. Dotąd zebrano na ten cel 94,265 złr. i 27,000 złr. rentą papierową.

† Wawrzyniec Seyczek, znany meteorolog czeski i przepowiadacz zmian powietrznych, zmarł w Roztoku dnia 14 b. m., przeżywszy lat 72. Tknięty został udarem właśnie w téj chwili, gdy czynił spostrzeżenia meteorologiczne.

Djamentowe wesele. — Niedawno obchodzili małżonkowie Bochorowie, włościanie z Miawy na Węgrzech, djamentowe wesele, po 75 latach wspólnego pożycia. Na świadków zaprosili cesarza i arcyksiężniczkę Gizellę, którzy zaproszenie przyjęli. Po zasięgnięciu wiadomości o ich stosunkach majątkowych, ofiarował im cesarz w darze 3000 złr. z prywatnéj swéj szkatuły.

Ks. arcybiskup Ledóchowski skazany został przedwczoraj przez sąd poznański za obsadzenie 4-ch urzędów duchownych bez zawiadomienia o tém naczelnego prezesa, na 2000 talarów kary, albo rok i miesiąc więzienia. Równocześnie prawie opieczętowano mu pokoje na piętrze, tak, że w skutek tego zmuszony został zająć pomieszkanie parterowe w pałacu biskupim.

„Halkę" Stanisława Moniuszki dawano w tych dniach w teatrze polskim w Poznaniu po raz piętnasty. O przedstawieniu tém krytyka miejscowa bardzo pochlebnie się wyraża.

Zmowa gospodyń. — Nie tylko mężczyzni potrafią urządzać zmowy, aby wspólnemi siłami bronić się przeciw wyzyskiwaniu, probują już tego środka i kobiety. W Kassel zawiązała się w tych czasach „liga gospodyń," składająca się z 400 osób, które postanowiły kupować artykuły żywności na rynku nie inaczéj jak po zniżonéj cenie. Zamiar ten udało się im wprowadzić w wykonanie, i teraz już kupują one masło, śmietanę, jaja i tym podobne zapasy do swéj spiżarni, podług taryfy którą same uznały za słuszną i dla obu stron dogodną. Gęsi mają być odtąd płacone stopniowo do tego ile ważą. Za gęś ważącą 6½ funta, koalicja zgadza się płacić po 4 sgr. za funt, jeśli zaś gęś ważyć będzie więcéj (nie licząc nóg) niż 6½ funta, w takim razie cenę funta podwyższa się do 5 sgr. Urządzone na rynku wagi mają ułatwiać rachunek między sprzedającymi i nabywcami. Co się tyczy wołowiny, koalicja zapytuje rzeźników za pośrednictwem gazet miejscowych, po jakiéj cenie zechcą oni sprzedawać mięso, jeśli od 500 do 600 rodzin zobowiąże się kupować je wyłącznie od najmniéj żądającego. Jeśli w ciągu 3-ch dni rzeźnicy tameczni nie dadzą odpowiedzi, liga postanawia sprowadzać mięso z okolic miasta.

Odczyty. — Redakcja *Gazety Przemysłowo-rolniczéj* urządza w Warszawie, wspólnie z redakcją *Opiekuna domowego*, szereg odczytów popularnych z ceną wejścia po 5 kop. od osoby. Dochód czysty z odczytów przeznaczony jest na zakupienie obrazów niknących, narzędzi naukowych, globusów i t. p. środków pomocniczych, niezbędnych przy odczytach.

Franciszek Liszt, udał się z prośbą do dyrektora muzeum narodowego w Peszcie, aby mu tenże kilka szaf dał do rozporządzenia, gdyż cały zbiór swój, znajdujący się w Wejmarze, zamierza ofiarować muzeum węgierskiemu. W zbiorze Liszta znajduje się, oprócz szabli honorowéj, wspaniała, na 30,000 fr. ceniona waza, którą Liszt od cara moskiewskiego otrzymał.

W Atenach daje obecnie przedstawienia francuzkie towarzystwo operowe z bardzo dobrém powodzeniem. Przyczynia się do tego zupełny brak w tym roku greckich przedstawień w Atenach.

Wystawa tow. przyjaciół sztuk pięknych w pałacu biskupim przy ulicy Franciszkańskiéj otwarta codziennie od godz. 11 do 4, prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 10 centów, w dni powszednie 20 centów.

Spostrzeżenia meteorologiczne. — Dnia 19 listopada pochmurno, wieczorem częściowa pogoda; termometr od +2.4 spadł na —1.4 R. Barometr znów opada; rano o 6 dnia 20 stan jego był 328.98, termometru 0.0 R. Wiatr północno-zachodni.

HOTEL VICTORIA. *Przyjechali:* Stan. hr. Dzieduszycki z Poznania; Karolina hr. Tarnowska z Chorzelowa; Zygmunt hr. Szembek z Prus; Józef Hempel z Kongresówki; Leopold Gogolewski ob. z Częstochowy; Konst. Hajman ob. z Rossji; S. Feuerstein kup. z Frankfurtu; Marja Kurdwanowska z Tarnowa; Adam Rudnicki ob. z Tarnopola; Zenon Turkułł obyw. z Podola; Teofil Bremer ob. z Lublina; Bol. Czerwiński ob. z Żytomierza; Michał Pohoszi ob. z Kamieńca Podolskiego; Anzelm Zagórski ob. z Ukrainy.

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Józef Spitall autor dzieł agronomicznych z Brodów; Ryszard Koch kup. z Lipska; Aleks. hr. Lanckorońska ob. z Tarnowa; Tadeusz Gozdawa de Bohuszewicz marsz. szlachty, kurator szkół i kawaler maltański z Rzymu; Michał Naimski obyw. ze Spytkowic; Jakób Sakowicz wł. d. z Litwy; Robert Böttcher kup. z Berlina; Marja Chomińska ob. z Hruszowa; Fran. Cheliński wł. d. z Kotlic; Miecz. Iżycki z żoną obyw. z Podola rossyjskiego.

HOTEL DREZDEŃSKI. *Przyjechali:* Eug. hr. Plater ob.; Djonizy Hanicki wł. d. z Rossji; Józef Szymanowski urz., Edw. Jantzen, z Warszawy; F. Frankowski wł. d., Bruno Suchecki ob., z Kongresówki; Emilja Zielińska ob. z Wawrzeńczyc; Teodor Gaydzic z Granicy.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Otrzymaliśmy z właściwego źródła następujące uwiadomienie:

„Rada nadzorcza banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie, wybrała na posiedzeniu swém z dnia 11 b. m. w miejsce pp. Juljusza Augusta Johna i Stanisława Polanowskiego, którzy się do dymisji podali, — pp. dr. Feliksa Szlachtowskiego adwokata, b. wiceprezydenta rady m. Krakowa i Edwarda Tołłoczkę, właściciela dóbr ziemskich, na członków tejże rady."

W interesie ogółu, powtarzamy po raz trzeci ceny taryfowe pierwszéj węgiersko-galicyjskiéj kolei żelaznéj dla transportu zboża. — Ceny zboża i produktów mącznych w Węgrzech są w porównaniu z cenami w Galicji i Rossji tak wysokie, że wywóz do Węgier z powodu bardzo znacznego zniżenia cen taryfowych na kolejach żelaznych, stanie się zapewne bardzo korzystnym dla dotyczących przedsiębiorców.

Ceny transportu na najkrótszéj i najtańszéj drodze t. j. przez pierwszą węgiersko-galicyjską koléj żelazną są następujące:

Od stacji	do stacji: Peszt	Miskolcz	Szerenes	Koszyce	Debreczin	Gross Wardein	Temesvar	Arad	Unghvar	Ujhely	Munkacs
	Za centnar krajcarów w. a.										
Podwołoczyska . . .	104	88	81	80	96	111	137	128	83	75	86
Czerniowce	119	103	96	95	110	125	152	143	98	90	100
Brody	93	77	70	68	84	99	125	116	72	64	74
Lwów	82	66	59	57	73	88	114	105	61	53	63
Tarnopol	98	82	75	74	90	104	130	121	77	69	80

Ceny te, od których się jeszcze pobiéra odpowiedni dodatek na ażjo, odnoszą się jednak tylko do ładunków w pełnych wagonach.

Przy mniejszych ilościach są ceny transportu tylko nieznacznie wyższe.

Objaśnień co do cen transportu do innych stacji, udzieli bezpłatnie chętnie dyrekcja węgiersko-galicyjskiéj kolei żelaznéj w Wiedniu, któréj także i powyższe daty zawdzięczamy.

Zbiór owoców w Niemczech. Znany pomolog dr. Lucas zebrał za pośrednictwem stow. pomologów niemieckich następujący obraz plonu, jaki w Niemczech w roku bieżącym dały główne gatunki owoców t. j. jabłka, gruszki, śliwki i orzechy włoskie. Na rozesłane przez stowarzyszenie pomologów zapytania nadeszło 65 odpowiedzi z Niemiec, Austrji i Szwajcarji. Z nich wynika, że owoców jest mało bardzo i że gospodynom wcześnie zakrzątnąć się trzeba za czemś, coby zastąpiło to smaczne i zdrowe pożywienie. Plon bowiem jabłek podaje na 65 sprawozdań jako bardzo dobry tylko 1, jako doby 4, średni 29, zły 38, zupełnie chybiony 1. Zbiór gruszek wypadł bardzo dobrze 0, dobrze 4, średnio 16, źle 43, chybiony 0. Śliwki zrodziły się bardzo dobrze tylko podług 1-go sprawozdania, dobrze podług 5ciu, średnio 11, źle 32, zupełnie chybiły podług 15. Orzechy włoskie obrodziły bardzo dobrze 0, dobrze 0, średnio 7, źle 16, zupełnie chybiło 38. Widocznie zatem plon drzew owocowych w środkowéj Europie uważać można za chybiony i tylko, jak dodaje dr. Lucas, niektóre okolice Bawarji, Brunświku, dolnéj Alzacji, prow. Nadreńskich, Westfalji i Węgier południowych, cieszą się dobrym urodzajem owoców ziarnkowych. Śliwki obrodziły się tylko koło Guben (Marchja), nad Renem, w Karyntji i w Węgrzech, a plon drzew owocowych jest wszędzie prawie żaden. Zadanim pomologów jest, powiada daléj Dr. Lucas, zbadać przyczyny tego niezwykłego nieurodzaju wszystkich prawie gatunków owoców.

Ostatnie wiadomości.

O wczorajszem posiedzeniu izby posłów, na którym przyjęto projekt adresu, donosi wyżéj nasz sprawozdawca.

O obradach koła polskiego poprzedzających dyskusję projektu adresowego, donoszą nam co następuje.

Wiedeń 19 listopada.

ω. Koło obradowało długo nad zachowaniem się przy dyskusji adresowéj.

Różne były zdania: jedni proponowali, aby stawiać poprawki w duchu anticentralistycznym, inni, aby ograniczyć się na krótkiém oświadczeniu, odwołując się do zachowania się poprzedniéj delegacji — inni znów, aby pozwolić kilku mowcom mówić o różnych kwestjach w adresie podniesionych — nareszcie wielu przemawiało za tém, aby postawić jednego (jeneralnego) mowcę.

To ostatnie zdanie zwyciężyło.

Wybrano p. Dunajewskiego — p. Dunajewski przedłożył treść zamierzonéj mowy i proponował jeszcze postawienie poprawek i oświadczenie, że pod warunkiem przyjęcia tych poprawek delegacja głosować będzie za adresem. Ten wniosek odrzucono, odrzucono także wniosek, aby przynajmniéj głosować ze tymi ustępami, które nam są obojętnemi. I to odrzucono i uchwalono, aby mowę zakonkludować, że delegacja głosuje przeciw adresowi.

Telegramy „Kraju"

Opawa 19 listopada. Przy wyborach uzupełniających, wybrano dzisiaj do sejmu Schmucka i Kubitzę wiernokonstytucyjnych.

Londyn 19 listopada. W skutek znanych zajść między Ameryką a Hiszpanją, *Times* przemawia za wspólną anglo-amerykańską okupacją wysp hiszpańskich: Havanny, Santjago i Matanzas a równoczesnem proklamowaniem wyspy Kuby rzeczpospolitą pod protektoratem, chyba, żeby Hiszpanja dała należytą satysfakcję.

Kursa.— Wiedeń 20 listopada godz. 2.20. Akcje kredytowe 222.—.—Londyn —.—.— Srebro 108.90.— Dukat —.—.— Lombardy 164.—.— Losy z 1864 r. 135.—.— Akcje franko-austr. 41.50. Napoleony .—.—.— Akcje kolei Karola Ludwika 214.50. — Akcje kolei lwow. czern. 139.—.— Akcje kolei półn. wschodniéj 110.50. — Akcje banku związkow. 23.—.— Oblig. indemn. gal. 74.—.— Akcje banku wied. dla obrotu 117.50.—Akcje anglobanku 144.—.— Akcje kolei rządz. 328.50.— Kolei siedmiogrodz. —.—.— Kolei Rudolfa 158.—.— Tramway 171.—. Banku budowy 68.50. — Akcje kolei wschodniéj 58.—.— Akcje banku anglo-węg. 43.—.— Akcje kolei zjedn. 125.—.—Losy tureckie 55.—.— Losy premj. węg. 75.—.—Akcje kolei bogumińskiéj 138.—.— Akcje kolei ces. Elżbiety 218.50 Akcje kolei półn. zachodn. 195.50.— Akcje franco-hungaria 22.—.— Ogólny bank austr. 38.—.

Usposobienie giełdy: stałe.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Stanisław Gralichowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

KRAKOW, 20 listopada.	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
5% Obligacje indemn. galicyjskie.. kupon ubiegły ... 023	74	—	76	—
5% Listy zastawne galicyjskie .... kupon ubiegły ... 153	68	—	70	—
5% Listy zastawne galicyjskie.... kupon ubiegły ... 191	75	75	77	75
6% Listy zastawne polskie serja I.. kupon ubiegły ... 162	92	75	94	50
6% Listy zastawne polskie serja II. kupon ubiegły ... 162	91	25	93	25
5% Listy zastawne polskie nowe kupon ubiegły ... 202	91	25	93	25
5% Listy likwidacyjne polskie...... kupon ubiegły ... 186	77	75	79	50
6% Listy zastawne banku hip. gal. kupon ubiegły ... 130	—	—	81	50
6% Listy zastawne banku włościań. kupon ubiegły ... 230	—	—	92	—
Galic. zakładu kredyt. ziemskiego:				
$5\frac{1}{2}$% Listy zast. 36-letnie srebrem	—	—	—	—
6% Listy zast. 36-letnie banknot.	—	—	—	—
6% „ „ 1 letnie „	—	—	—	—
Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiéj.	91	—	93	—
„ galic. Karola-Ludwika	209	—	214	—
„ lwowsko-czern.-jaskiéj	137	—	142	—
„ banku dla han. i przem. 80 zła.	—	—	—	—
Losy krakowskie na 20 zła.	—	—	24	—
5% (Donau-regulirung)	96	—	99	—
premjowe węgierskie	72	—	76	—
3% tureckie 400 franków	53	—	57	—
miasta Stanisławowa	—	—	—	—
Srebro nowe austrjackie	108	—	110	—
„ w kuponach	107	50	109	—
„ (obrączkowy rubel)	167	—	170	—
Ruble papierowe rossyjskie	154	50	156	—
Talary pruskie	168	—	171	—
Dukat obrączkowy	5	35	5	48
20-frankówka	9	—	9	15
Rumuńskie obligacje 100 tal.	31	50	33	50
WIEDEN, 19 listopada.				
Renta austrjacka 5%	68	90	69	—
„ w srebrze 5%	73	20	73	40
Losy:				
Z roku 1839 całe za 100 zła.	286	—	288	—
„ 1839 ⅕ „ 100 „	245	—	248	—
4% zrad. z r. 1854 za 250	93	50	94	—
5% „ 1860 całe „ 500 zła.	101	25	101	75
5% „ 1860 ⅕ „ 100 „	108	25	108	75
Rządowe „ 1864 za 100 zła.	134	—	135	—

	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Węgierskie poż. prem. na 100 zła.	73	75	74	25
Kredytowe 1860 r. „ 100 zł. m. k.	167	50	168	50
Krakowskie „ 20 zła.	22	—	23	—
Ofen (Budy) „ 40 „	23	50	24	—
Rudolfa „ 10 „	12	—	12	50
Salzburga „ 20 „	15	50	16	50
Obligacje:				
Indemnizacyjne galicyjskie	73	50	74	50
Pożycz. kolei węg. sr. 5% szt. 120 zła.	94	—	94	50
Akcje bankowe:				
Anglo-austrjackie za 120 zła.	144	25	143	75
Boden-Credit austrjac. „ 80 „	—	—	—	—
„ „ węgier. „ 80 „	50	—	50	50
Franco austrjackie „ 80 „	40	50	41	50
„ węgierskie „ 80 „	10	—	20	—
Galic. banku hipotecz. „ 200 „	—	—	—	—
„ dla handlu i prz. „ 80 „	—	—	—	—
„ Landebk. Lwów. „ 100 „	—	—	—	—
Handelsbank wiedeński „ 200 „	66	—	67	—
Interventionsbank „ 80 „	33	—	34	—
Länderbank Verein „ 140 „	100	—	102	—
Nationalbank „ 600 „	955	—	957	—
Unionbank za 200 zła.	124	50	125	—
Vereinsbank austrjackie „ 80 „	25	—	25	50
Verkehrsbank „ 80 „	118	50	120	—
Wechslerbank wiedeńs. „ 80 „	140	—	142	—
Wechslerstuben Gesel. „ 80 „	—	—	—	—
Wiener Bank Verein „ 80 „	66	—	68	—
Akcje kolei:				
Arcyksięcia Albrechta 200 zła.	—	—	—	—
Alföld Fiume 200 zła. sr.	143	—	144	—
Dniestrzańska 200 „ „	—	—	—	—
Elisabeth 200 zł. m. k.	217	—	218	—
„ Linz Budw. 200 zła. sr.	185	—	186	—
Eperies-Tarnow 200 „	—	—	—	—
Ferdinand Nordbahn 1000 zł. m. k.	2010		2015	
Gal. Karl Ludwig 210 zła. sr.	211	—	211	50
Kaschau Oderberg 200 zł. m. k.	137	—	138	—
Lemb. Czern. Jassy 200 „ „	138	50	139	—
Rudolfbahn 200 „ sr.	156	—	157	—
Siebenbürger I. 200 „	—	—	—	—
Staatsbahn (500 fr.) 200 „	326	50	327	50
„ II emisji 800 „	—	—	—	—
Südbahn (Lombard.) 200 zł. m. k.	163	—	163	50
Theissbahn 200 „ „	201	50	202	50
Tramway wied. 200 „	170	—	174	—
Węg. gal. I. Łupk. 200 „ sr.	—	—	—	—
„ Nordostbahn 200 „ „	110	—	111	—
„ Ostbahn (500 fr.) 200 „	57	50	58	50

Akcje przemysłowe:	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Baugesells. allg. oest. 120	67	—	67	50
„ Wied. 100 zł. w. a.	96	50	97	50
Bauverein „ 100 „	28	50	29	50
Kałusza 200 „	—	—	—	—
Masz. wied. 200 „	—	—	—	—
„ lwow. 100 „	—	—	—	—
Parcelacyjne galic. 100 „	—	—	—	—
Wied. parcelacyjne 100 „	—	—	—	—
Listy zastawne:				
Allg. oest. Bd. Kr. los. 5% zła. sr.	97	—	98	—
„ 33 lat los 5% „	84	—	85	—
„ gm. 40 5% „	—	—	—	—
Galic. Banku Hyp. 6% w. a.	—	—	—	—
„ Banku Włośc. 6% „	90	50	91	50
Nationalbank 5% m. k.	91	75	91	95
„ 5% w. a.	91	75	91	95
Węg. tow. kred. $5\frac{1}{2}$% „	81	50	81	75
Obligi pierwszeństwa:				
Arcyks. Albrechta 100 w. a.	—	—	—	—
Alföld Fiume 5% zła. sr.	84	—	84	50
Dniestrzańskie 5% „	—	—	—	—
Ferd. Nordbahn 5% m. k.	91	—	91	50
„ 5% „	87	—	—	—
„ 5% zła. sr.	—	—	—	—
Gal. Kar. Lud. 5% „	104	50	104	75
„ II. em. 5% „	—	—	—	—
„ 1871 III. 5% „	95	—	96	—
Kasz. Oderb. 5% „	96	—	96	50
Lwów.-Czern.-Jassy:				
„ I 1865 5% sr. w. a.	72	—	72	50
„ II 1867 5% „	82	75	83	—
„ III 1868 5% „	74	—	74	75
„ IV 1872 5% „	—	—	73	75
Mähr. Sch. Central 5% „	—	—	—	—
Siebenbürgen I. 5% sr. w. a.	82	75	83	25
Südbahn (Lombardy) 3% „	111	75	112	—
Theissbahn 5% „	—	—	—	—
Węg.-galic. Łupkow. 5% „	79	50	80	—
„ Nordostbahn 5% „	68	80	69	50
„ Ostbahn 300 5% „	62	50	63	50
WARSZAWA, 17 listop.	Rrs.	k.	Rrs.	k.
Listy zastawne serji 1. 4%	94	—	94	30
„ „ 2. 4%	96	—	96	30
kupon ubiegły	1	$61\frac{1}{2}$		
„ nowe 5%	92	—	92	65
kupon ubiegły	2	$01\frac{4}{9}$		
„ likwidacyjne 4%	79	—	79	05
kupon ubiegły	1	$84\frac{8}{9}$		

W drukarni „Kraju“ pod zarządem St. Gralichowskiego.